Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III.
Rok XIV. Kraków, poniedziałek 26 stycznia 1931 Nr. 26

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca Za inseraty redakcja nie odpowiada
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej

Nie ulega atoli wątpliwości, że taka polityka jest ogromnie krótkowzroczna i na daleką metę z pewnością zarówno fałszywa jak i fatalna. Prowadzić taką politykę na dłuższą metę, znaczyłoby pójść za przykładem Rosji sowieckiej albo Włoch faszystowskich. Ale na co mogą sobie pozwolić te państwa, na to z pewnością nie może sobie pozwolić Polska. Rosja sowiecka jest ostatecznie ze sobą w porządku, skoro podejmuje wielki, a w jej mniemaniu zbawienny eksperyment socjalny, co upoważnia ją do zerwania wszystkich moralnych węzłów ze światem. Także i Włochy podjęły pewnego rodzaju eksperyment socjalno-polityczny, pozatem zaś sytuacja Włoch jest o tyle od naszej dogodniejsza, że Włochy mają tylko jednego niebezpiecznego dla siebie sąsiada, podczas gdy my mamy ich dwóch, i to jeszcze, że Włochy są państwem narodowo jednolitem, podczas gdy Polska ma 30 procent mniejszości narodowych, których asymilacja jest „ideałem" najzupełniej iluzorycznym.

Nie chcemy o tych trzech nad wyraz przykrych sprawach szeroko się rozwodzić. Nie możemy zresztą chcieć, ze względów łatwo zrozumiałych. Należy jednak z całym naciskiem powiedzieć, że wszystkie te trzy sprawy były kompletnie niepotrzebne.

Samo zaś zamknięcie posłów opozycyjnych, którego legalność może oczywiście również podlegać dyskusji, nie wywołałoby z pewnością żadnego większego wrażenia na świecie. Skoro rząd twierdzi, że ma danym osobom do zarzucenia pewne czyny przestępne, kolidujące z obowiązującą ustawą karną, to wolno jemu, względnie kompetentnym władzom sądowym zawiesić nad temi osobami areszt śledczy.

To samo dotyczy tzw. pacyfikacji wschodniej Małopolski. Nikt nie odmawia rządowi prawa do zduszenia, choćby w samym zarodku, każdego buntu i wszelkiego rodzaju akcji terorystycznej czy sabotażowej. Ale od unieszkodliwienia bojówek terorystycznych i organizacyj antypaństwowych aż do

Nikt nie posądzi nas, sjonistów, o chęć obrony komunistów. Światopoglądowo, politycznie, etycznie i o ile idzie o moment specyficznie żydowski, stoimy na dwóch krańcowych punktach. Oni uważają nas w Rosji za swoich wrogów i gnębią nas w barbarzyński i nielitościwy sposób, my uważamy ich za niebezpiecznych doktrynerów, za morderców demokracji i bezmyślnych niszczycieli kultury narodowo-żydowskiej. Więc nie o obronę nam idzie komunistów, wszystko jedno polskich czy żydowskich, ale idzie nam o obronę — Polski. Wzgląd na cenzurę nie pozwala nam przytoczyć szczegółów o Łucku.

analogicznych sprawach policyjno-śledczych, była prawda.

A czy to jest — potrzebne? Czy nie można tępić jaczejek komunistycznych, czy nie można prewentywnie walczyć z komunizmem, a wobec njawnionych przestępstw postępować z całą surowością przepisów ustawowych —

Nikt w Europie nie powiedziałby złego słowa, gdyby komunistów naruszających porządek publiczny i popadających w kolizję z polską ustawą karną, skazywano na jaknajdłuższe nawet kary więzienne.

Trzeba apelować jaknajusilniej do czynników miarodajnych, aby zechciały zrozumieć tę sytuację. Nie chodzi tu o samą rzecz, która w swojej istocie jest ogółem bezsporna, lecz wyłącznie o — metody. Wedle naszego najgłębszego przekonania są metody te złe, a przytem całkowicie zbyteczne ze stanowiska polskiej racji stanu. Tego samego przekonania jest większość, przeważająca większość polskiej inteligencji, a więc tej warstwy społeczeństwa, która reprezentuje umysł, rozum i sumienie narodu. Nie chcemy aby Polska stanęła w jednym rzędzie etyki publicznej i metod pracy państwowej z Rosją sowiecką i Włochami faszystowskiemi.

Zgon b. premjera Austrji, dra Seidlera

Wiedeń, 24. I. (W) Zmarł tu dziś w 69 roku życia dawny premjer monarchji austro-węgierskiej dr. Ernest Seidler. Z zawodu prawnik, dr. Seidler w czerwcu 1917 r. mianowany został ministrem rolnictwa a w trzy tygodnie później premjerem, którą to godność piastował do 25 lipca 1918 r.

Jutro eksposé w sprawie Brześcia?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. I. Sin. W poniedziałek, o godzinie 11 odbędzie się posiedzenie Sejmu, zaś o godzinie 4 posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym jednego i drugiego posiedzenia znajduje się m. in. sprawa brzeska. **Wobec tego krążą pogłoski że premjer Sławek ma złożyć w tej sprawie oświadczenie najpierw w Senacie a potem w Sejmie. Podobno oświadczenie to zostanie złożone na skutek instrukcyj otrzymanych z Madery, mianowicie kurjer wysłany specjalnie do marszałka Piłsudskiego, major Grudziński, przybył wczoraj do Warszawy i przekazał premjerowi Sławkowi odpowiednie wskazówki.**

* * *

Warszawa. 24. I. Sin. Krążą pogłoski, że po załatwieniu budżetu w ciągu najbliższych 2 tygodni sesja Sejmu zostanie zamknięta i zwołana będzie dopiero w maju dla uchwalenia nowej konstytucji.

Komisja budżetowa załatwia szybko

jeden resort po drugim

Poprawki żydowskie — oczywiście odrzucone

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24. 1. (Sin.) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto w głosowaniu budżet min. robót publicznych. **Po odrzuceniu wszystkich poprawek posła Rosmarina przyjęto również budżet min pracy.**

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad **budżetem min. spraw wojskowych.** Przemawiał poseł Wagner (BB.), polemizując z posłem Arciszewskim (PPS.). Mowca odczytuje list p. Arciszewskiego do oficerów rezerwy, wzywający ich do protestu w sprawie Brześcia.

Zabiera głos poseł Jaworski (Klub Ukr.), który **oświadcza: Naród ukraiński wobec budżetu wojskowego zajmuje stanowisko negatywne. Budżet jest za wysoki i niedostosowany do siły gospodarczej ludności, zwłaszcza ukraińskiej, z której wyciśnięto już ostatni grosz.**

Dalej oświadcza mówca: **Żołd jest za mały i powinien zostać podwyższony. Musimy się zastrzec przeciwko używaniu wojska do zatargów politycznych. Nie można używać wojska do podniecania walk narodowościowych, co ma miejsce w ostatnich czasach. Mam na myśli Brześć i pacyfikację. Używano wojska dla niszczenia życia i mienia ludności ukraińskiej.**

Prezes Byrka: Niech pan przemawia w innym tonie, bo odbiorę panu głos

P. Jaworski: Nie wolno oficerom i żołnierzom traktować godności innych obywateli. W ostatnim czasie tę zasadę złamano. Już w pierwszym tygodniu tej pacyfikacji..

P. Byrka: Do tej sprawy jest inna komisja. proszę wrócić do przedmiotu obrad, będę musiał zabrać panu głos.

P. Jaworski: Korzystam ze sposobności, że jest tu minister i przytoczę następujące fakty.

P. Byrka: Odbieram panu głos

Zabiera głos kierownik min. spraw wojskowych **gen. Konarzewski,** który stwierdza, że żołnierze ukraińscy w wojsku polskiem zachowują się dobrze, są lubiani i sami dobrze się czują, czego dowodzą ich listy do dowódców pułków. Na ordynansów żołnierze idą dobrowolnie, a nie z rozkazu, Żołd jest istotnie niedużv. ale żołnierz otrzymuje wszystko w naturze, jest ubrany i dobrze odżywiany. Co się zaś tyczy asystencji wojskowej w Małopolsce, to była ona dana na życzenie władz administracyjnych i zgodnie z istniejącemi co do tego przepisami. Wykaz odebranej wtedy broni podał już min. Składkowski.

Prezes Byrka: Zgłosili się do mnie posłowie Arciszewski i Ładyka o udzielenie im głosu. Czy panowie życzą sobie ponownego otwarcia dyskusji?

Wniosek ten został odrzucony, posłowie Arciszewski i Ładyka wychodzą ze sali na znak protestu.

Ostatni zabiera głos sprawozdawca Perkowicz, który odpowiadając posłowi Pużakowi stwierdza, że wprawdzie Reichsbanner protestuje razem z PPS w sprawie Brześcia, ale gdy dojdzie do walk o Pomorze, nie będzie tej solidarności. Pamiętamy rok 1914, jak te kierunki, czy republikańskie czy socjalistyczne stanęły tak wyraźnie na rozkaz Wilhelma

Przystąpiono do głosowania **Budżet min. spraw wojskowych został przyjęty.**

O godz. 4.30 zostało otwarte następne posiedzenie. Prezes Byrka oświadczył, że ponieważ niema kompletu do głosowania, odkłada głosowanie nad budżetem min. przemysłu i handlu do poniedziałku. O godz. 5 przystąpiono do **rozważania budżetu min. skarbu.** Pierwszy przemawia minister skarbu Matuszewski.

W obszernem przemówieniu minister zaznaczył na wstępie, że sytuacja budżetowa jest od roku 1929 wysoce napięta. Utrzymanie równowagi budżetowej oparte jest na trzech drogach: 1) na realnem zmniejszeniu wydatków państwowych, 2) realnem podniesieniu dochodów 3) na wyłączeniu wydatków nadzwyczajnych o typie inwestycyjnym. Minister zaznacza, że pożyczka zapalczana i ustawa o państwowym podatku drogowym oraz inne jeszcze ustawy to są te ustawy, które pozwolą urealnić stronę dochodową budżetu.

Dłuższy referat wygłasza pos. Hołyński (BB). Z referatu jego warto przytoczyć następujący ustęp: Doszło do tego, że **mamy kelnera, ślusarza, kominiarza — na stanowiskach naczelników urzędów skarbowych.** Nie kwestionuję tego, że z czasem mogli się oni wykształcić, ale wymaga to długiego czasu

Prezes Byrka: Kominiarz jest tylko jeden — na Pomorzu. i poto się go trzyma, żeby było na co się powoływać (wesołość).

W dalszym ciągu referent domaga się zmiany procedury o składaniu zeznań o podatku dochodowym. Obrady trwają.

Konferencja prasowa w Egzekutywie sjońskiej

Weizmann wyjeżdża do Ameryki — Fundusz miljon funtów

Londyn 24. 1. ŻAT. Pod przewodnictwem prezydenta Sokołowa odbyła się w Egzekutywie Sjońskiej konferencja prasowa. Prez. Sokołow oświadczył, że **dr. Weizmann wkrótce wyjeżdża do Ameryki na czele delegacji sjońskiej, celem wzmożenia kampanji palestyńskiej.** Dotychczas jeszcze nie zostało postanowione, czy rokowania z rządem na czas nieobecności Weizmanna będą przerwane, czy też będą prowadzone i zakończone dopiero po jego powrocie. Następnie Sokołow wyjaśnił przyczyny odroczenia **Kongresu Dr Rosenblueth** wskazał na niezadowalające rezultaty kampanji palestyńskiej w ostatnich miesiącach 1930 roku i omówił szereg innych spraw organizacyjnych

Józef Szprincak zreferował główne punkty planu przewidującego utworzenie funduszu w wysokości miljona funtów dla pracy kolonizacyjnej w Palestynie w ciągu bieżącego roku. W myśl tego planu należy powołać do życia **związek żydowski dla popierania kolonizacji w Palestynie. Związek ten liczyć będzie miljon członków każdy z nich wpłaci po jednym funcie.** Sprincak zaznaczył, że robotnicy palestyńscy entuzjastycznie przyjęli ten projekt, w którym pokładają wielkie nadzieje.

Londyn. 24. I. (L) Z Nowego Delhi donoszą: Z okazji zakończenia **konferencji „okrągłego stołu"** 23 członków Zgromadzenia ustawodawczego wydało manifest, zawierający m. in. wyrazy wdzięczności Indyj dla MacDonalda za jego doniosłe oświadczenie, odpowiadające najwyższym celom polityczmym Indyj. **Manifest daje następnie wyraz zdumieniu, że nie osiągnięto porozumienia w kwestji współpracy z mahometanami oraz domaga się ogłoszenia amnestji.**

Marsz. Daszyński uległ atakowi sercowemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. I. Sin. B. marszałek Sejmu Daszyński uległ przed kilku dniami atakowi **serca,** który pociągnął za sobą konieczność **przebywania** w łóżku.

—oSo—

Premjer litewski w Rydze

Ryga. 24. I. (R) Litewski premjer **Tubelis przybył** tu dziś rano z rewizytą do premjera **łotewskiego** Zeiminsza, który niedawno złożył **wizytę Tubeli**sowi w Kownie. Z okazji tej dzienniki w **serdecz**nych słowach witają gościa i podkreślają, **że podpi**sany w listopadzie ub. roku układ handlowy **rozpo**czął nową erę w rozwoju serdecznych **stosunków** między obydwoma pokrewnemi narodami.

—oSo—

Echa afery Oustrica we Włoszech

Bankier Gualino zesłany na 5 lat na wyspy liparyjskie

Rzym. 24. I. (R) Zamieszany w aferę **Oustrica** finansista włoski Riccardo Gualino **aresztowany o**negdaj w Turynie został dziś skazany na 5-letnie **ze**słanie na wyspy Liparyjskie za uprawianie **spekula**cji szkodzącej narodowym interesom **gospodarczym.**

—oSo—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Londyn 24 1 ŻAT Egzekutywa ogłosiła komunikat o przebiegu sesji A. C. W komunikacie tym powiedziane jest m. in. że do komitetu politycznego, który współpracować ma z Egzekutywą w rokowaniach z rządem angielskim **zaproszony zostanie przedstawiciel organizacji sjońskiej w Polsce.**

Tel Awiw 24. 1 ŻAT Odbyło się tu uroczyste otwarcie polsko-palestyńskiego banku imigracyjnego. Kapitał zakładowy banku wynosi 10.000 funt.

Bukareszt 24 1 ŻAT Minister oświaty ogłosił listę 100 studentów, którzy zostali wykluczeni ze szkół wyższych za udział w ekscesach antysemickich

Genewa 24. 1 ŻAT Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji **manda**towej odczytane przez jugosłowiańskiego ministra Marinkovica Oświadczył on m in., że Biała Księga będzie rozpatrywana na sesji czerwcowej **ko**misji mandatowej

Jerozolima 24. 1 ŻAT Agencja Żydowska donosi, że w lutym br wydanych będzie 291 certyfikatów imigracyjnych dla chaluców, 180 certyfikatów dla krewnych mieszkańców palestyńskich oraz 75 certyfikatów dla chaluców z Rosji.

Paryż 24. 1. ŻAT Jak się dowiaduje ŻAT., bawił tu w ostatnich dniach dr. Weizmann, który odwiedził barona Edmunda Rotszylda. Baron Rotszyld udzielił większej sumy dla Keren Hajesodu. Nie zdołano jeszcze stwierdzić, czy suma ta jest **po**życzką, czy też ofiarą

Paryż. 24. I. (B) W tutejszych kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że misję tworzenia rządu francuskiego prezydent powierzy Briandowi, który już dziś wieczór wyjeżdża z Genewy do Paryża.

Londyn. 24. I. (L) Jak donoszą z Madras, w **In**dyjskiej kopalni złota w Kolds runęła ściana skalna i zasypała **większą ilość** robotników, **z których 11 zostało zabitych i ponad 100 rannych.**

Praga. 23. I. PAT Wczoraj po południu wybuchł gwałtowny pożar w hucie „Poldi" w Kładnie. Pożar zniszczył kilka mniejszych budynków. Straż ogniowa zdołała szybko pożar zlokalizować. Straty nie są jeszcze obliczone.

Barrowford. (Lancashire) 23. I. PAT. Zgórą 1.000 robotników tkackich oczekiwało przy wejściu z fabryki na robotników **nie na**leżących do związków zawodowych, pragnąc pobić ich za nieprzystąpienie do strajku. Policja szarżowała i rozprószyła tłum.

Nowy Jork. 23. I. (R) Według ogłoszonej statystyki na terenie **Stanów Zjednoczonych w** roku 1930 zginęło w wypadkach samochodowych ogółem 32.500 osób. Liczba ofiar **samo**chodowych w roku 1929 wynosiła 31.215 zabitych.

Porażka MacDonalda w Izbie gmin

(K) Dyskusja, która toczyła się dnia 21 bm. w angielskiej Izbie gmin nad projektem gabinetu MacDonalda w sprawie reformy szkolnictwa, a która przyniosła MacDonaldowi dotkliwą porażkę, jet niezmiernie znamienna dla stosunków politycznych Anglji, odbiegających zupełnie od stosunków panujących na kontynencie europejskim. Okazuje się bowiem z tej dyskusji i jej wyników, że walka polityczna w Anglji nie podlega tym samym kryterjom politycznym, do których przyzwyczajono nas w Europie, że nad hasłami ekonomiczno-politycznych interesów górują bardzo często w Anglji hasła duchowe.

Rząd wniósł mianowicie do Izby gmin projekt, wedle którego wiek dzieci pobierających przymusowo naukę w szkołach powszechnych ma być podniesiony z 14 roku do 15 roku Przeciwko samej zasadzie, która właściwie służyć miała celom pobocznym — chodzi bowiem o jeden z środków zapobiegawczych przeciw bezrobociu — nikt właściwie nie oponował, ale wykonanie tego projektu rządowego natrafiło na bardzo poważne trudności. Szkolnictwo powszechne w Anglji jest, jak wiadomo, ze swej natury religijne, co wynika już z tej okoliczności, że kościół anglikański jest kościołem państwowym. Anglja, która jest klasycznym krajem szkolnictwa prywatnego, różni się tem od Europy, że wszystkie wyznania religijne utrzymują swe własne szkoły, które pobierają jednakowoż poważne zasiłki rządowe. Przedłużenie więc okresu obowiązkowej nauki szkolnej nakłada na te wyznania religijne bardzo poważne ciężary. Przedstawiciele wyznań religijnych z wyjątkiem kościoła anglikańskiego, któremu rząd jako kościołowi panującemu w Anglji nie odmówił swej pomocy, zażądali, by wynikłe z tego przedłużenia okresu nauki szkolnej ciężary ponosiły gminy a nie wyznania religijne. Minister oświaty w gabinecie MacDonalda, sir Charles Trevelyan, wnuk słynnego historyka angielskiego Macaulaya, sprzeciwił się jednakowoż temu żądaniu, motywując swój sprzeciw tem, że skarb państwa nie potrafi podołać nowym ciężarom. Widząc atoli olbrzymie trudności, jakie rząd miał do przezwyciężenia, gabinet zdecydował się do kompromisu, wedle którego rząd i gminy miały pokryć te zwiększone wydatki tylko do 75 procent. Mniejszości religijne w Anglji a głównie katolicy, którzy utrzymują większą część szkół poza szkolnictwem anglikańskiem, nie chciały jednak pójść na ten kompromis, a w ich imieniu poseł Partji Pracy Scurr, który jest katolikiem i zastępuje jeden z najuboższych okręgów wyborczych w Londynie, postawił dodatkowy wniosek, do magający się odroczenia wykonania ustawy aż do chwili unormowania drogą ustawy kwestji większych ciężarów finansowych dla wyznań religijnych, utrzymujących szkoły prywatne. Okazało się, że wniosek Scurra podpisało jeszcze 39 członków Partji Pracy, a gdy doszło do głosowania, opowiedziało się za nim prócz konserwatystów, których Baldwin wezwał do obowiązkowego zjawienia się w parlamencie, jeszcze 9 liberałów i 38 posłów Partji Pracy, między nimi znany poseł Kennwororaz Hall Caine, syn sławnego pisarza. Rząd pozostał w mniejszości, wynoszącej 33 głosy, za wnioskiem rządowym głosowało bowiem 249, a za wnioskiem Scurra 282 posłów. Gdy rezultat głosowania stał się wiadomy, podniosły się z ław konserwatywnych okrzyki: „Ustąpić, ustąpić!“ Baldwin wstał i zapytał siedzącego po przeciwnej stronie izby MacDonalda, czy zamierza wyciągnąć konsekwencje z tego głosowania, na co MacDonald oświadczył, że rząd nie przywiązuje do tego głosowania zasadniczego znaczenia. W trzeciem głosowaniu przyjętą została cała ustawa, wraz z wnioskiem Scurra, większością 256 głosów przeciwko 238.

Narazie atak konserwatystów nie obalił rządu MacDonalda. Ale na drugi dzień tj. w czwartek rozpoczęła się dyskusja w Izbie gmin nad projektem rządowym w sprawie zmiany uchwalonej przez poprzedni gabinet konserwatywny ustawy o związkach zawodowych. Przypominamy, że konserwatywna większość w poprzednim parlamencie przyjęła ustawę o związkach zawodowych, uniemożliwiającą związkom zawodowym zorganizowanie strajku generalnego oraz nakładającą na związki zawodowe rozmaite ograniczenia, a m. in. też bardzo dotkliwe postanowienie, wedle którego członkowie związków zawodowych muszą się wyraźnie oświadczyć, czy uważają Partję Pracy za politycznego przedstawiciela interesów związków zawodowych. MacDonald oddawna wzywany był ze strony Partji Pracy do wniesienia ustawy zmieniającej tę antykoalicyjną ustawę konserwatywną, ale wahał się z jej wniesieniem, obawiając się, że się znajdzie w mniejszości. Pod naciskiem szerzącego się niezadowolenia w łonie Partji Pracy zmuszony był jednak do wniesienia nowej ustawy o związkach zawodowych. Losy gabinetu zależne są wyłącznie od stanowiska partji liberalnej, która atoli nie zamierza dopomóc konserwatystom do obalenia MacDonalda i dlatego uchwaliła powstrzymać się od głosowania. Być więc może, że uda się i tym razem MacDonaldowi wyjść obronną ręką z tych ciężkich opresyj.

Utrudnienia w emigracji z Polski do Kanady

(jh) Z miarodajnego źródła informują nas: Skutkiem wydanego przez Radę ministrów dekretu (Dz. U. z dn. 6 grudnia 1930 r.) na mocy którego, począwszy od dnia 1 stycznia 1931 r. przejazd emigrantów odbywać się może wyłącznie okrętami komunikacji bezpośredniej, odchodzącymi z Gdyni, wobec czego wyłączność tego przewozu przechodzi w ręce Towarzystwa „Gdynia American Line“ — **rząd kanadyjski uznał, że zarządzenie to nie odpowiada korzyściom i interesom obywateli polskich, pragnących wyemigrować do Kanady.**

W związku z tem **rząd kanadyjski zwinął biura rządowego lekarza kanadyjskiego, jak również i kanadyjskiego oficera w Gdyni i Gdańsku, w których to miastach do chwili obecnej emigranci polscy byli badani i gdzie uzyskiwali wizy kanadyjskie i odwołał urzędników z tych placówek.**

Obecnie zatem emigranci polscy udający się do Kanady będą poddawani badaniu lekarza kanadyjskiego i oficera emigracyjnego jedynie tylko w **Paryżu, Antwerpji lub Rotterdamie.**

Zarządzenie to jest dla polskich emigrantów wprost katastrofalnym ciosem. Jeżeli bowiem dotychczas emigrant zawrócony z Gdańska, czy to przez lekarza kanadyjskiego, czy też przez oficera emigracyjnego, mógł po ustaniu przyczyny odmówienia mu wizy kanadyjskiej (np. brak jakiegoś dokumentu) po raz drugi się zgłosić, to łatwo można sobie wyobrazić, co teraz dziać się będzie, gdy emigrant zostanie zawrócony z Paryża, Antwerpji, czy Rotterdamu i będzie zmuszony ponieść tak znaczne straty pieniężne na powtórną podróż.

Dla podkreślenia, jak fatalnem jest to zarządzenie, warto zaznaczyć, że bardzo duży odsetek emigrantów był dotychczas zatrzymywany i zawracany, czy to przez lekarza, czy oficera emigracyjnego rządu kanadyjskiego w Gdyni i Gdańsku.

Jeżeli to zarządzenie rządu kanadyjskiego zostanie utrzymana w mocy, to **odpadnie i bezpośrednia komunikacja, dla której został wydany dekret**, a pozostanie tylko utrudnienie dla emigrantów i koszta, wprost dla nich nie do pokrycia. **Nad nowo** wytworzoną sytuacją winny miarodajne **czynniki** polskie czemprędzej się zastanowić.

ECHA ZE ŚWIATA.

Z bagna korupcji amerykańskiej

Wymuszenia nowojorskiej policji obyczajowej.

Prasa nowojorska przynosi naprawdę sensacyjne wiadomości o rewelacjach niejakiego Acuny, który był urzędnikiem nowojorskiej policji obyczajowej Okazuje się z tych rewelacyj, że Acuna przez lata całe był narzędziem w ręku przekupnych urzędników policji, sędziów adwokatów. Za każdy „wypadek“ pobierał 5 do 10 dolarów zależnie od kwoty, jaką wymuszano na biednych ofiarach. Ostatnio jednak powstał między Acuną a jego mocodawcami konflikt, a Acuna oskarżony został o wymuszenia i zasądzony na kilka miesięcy więzienia. Po wypuszczeniu na wolność udał się Acuna do prokuratora i złożył obszerne zeznanie. Prokurator uznał za stosowne po dokładnem śledztwie wystąpić publicznie i polecił komisji składającej się z trzech prawników zbadanie tej ciemnej afery. Na czele tej komisji stanął mister Kresel, człowiek bardzo odważny, który śledztwo energicznie poprowadził. Stwierdzono, że policja obyczajowa okręgu w Nowym Jorku zamieszkanego wyłącznie przez obywateli hiszpańskich i kubańskich, używała Acuny jako prowokatora. Acuna nawiązywał stosunki z kobietami zapraszał je do lokali rozrywkowych i dawał im małe podarunki w pieniądzach, przyczem banknoty dolarowe były specjalnie naznaczane Potem udawał się do policji i oskarżał owe kobiety o prostytucję. Policja wkraczała i znajdywała zwykle u ofiar Acuny owe naznaczane banknoty dolarowe. Kobiety stawały później przed sądem, gdzie się zwykle zjawiał wtajemniczony w tę aferę adwokat i drugi osobnik, który składał dla kobiet kaucje. Adwokat wmawiał biednym kobietom, że dzięki swym stosunkom u prokuratora i u sędziego potrafi jakoś daną aferę dobrze załatwić. Na tych wymuszeniach zarabiano nieraz kilkaset dolarów od osoby.

Acuna, który przed sądem zjawił się jako świadek obciążył swemi zeznaniami 30 urzędników policyjnych oraz mnóstwo innych osobistości, a między nimi bardzo wielu adwokatów i sędziów.

Lot przez ocean

Lot eskadry aeroplanów włoskich przez Atlantyk, który dokonany został pod kierownictwem ministra lotnictwa włoskiego, generała Balbo, zasługuje na uwagę przedewszystkiem z tego względu, iż był to lot całej eskadry, składającej się z dwunastu hydroplanów. Jak trudna skomplikowaną rzeczą jest kierowanie takim lotem zbiorowym świadczy opinja generała Balbo zawarta w jego sprawozdaniu, ogłoszonem za pośrednictwem agencji Stefani. Oto, co pisze minister Balbo:

„Raid transatlantycki nie byłby niczem nadzwyczajnem, gdyby nie to, że musieliśmy utrzymać formację. Był to dla nas istny koszmar od samego początku lotu! Formacja zniszczyła nasze nerwy, zużyła nasz opór i wystawiła maszyny na ciężką próbę. Lecieć w uszykowaniu (formacji) osiemnaście godzin pod rząd, znaczy: dotykać nieustannie motorów, kierować ich pracą, zmieniać co chwila pęd, zwiększając go o 50 albo 30 obrotów i t. d. Oczywiście najbardziej dramatyczne były godziny nocne.

Podczas lotu do mojej radjostacji (na samolocie ministra Balbo) przybywały ciągle sygnały aparatów, których piloci prosili mnie, abym zwiększył lub zmniejszył szybkość. Lot pojedynczy daje swobodę, szybkość i bezpieczeństwo Lot zbiorowy, formacyjny, dodaje do zwykłych trudności przelotu oceanicznego konieczność nieustannego kontrolowania nietylko siebie, lecz i innych. Ryzyko i możliwość wypadków zwiększa się w zależności od ilości aparatów, biorących udział w locie; kto zaś leci sam, myśli tylko o sobie.

Podczas zaburzeń atmosferycznych trzeba rozszerzać szyk lotu i wytworzyć pewną odległość między aparatami aby uniknąć niebezpieczeństwa zderzenia.

Gdybym miał powtórzyć jeszcze lot przez Atlantyk, wolałbym lecieć sam jeden, niż dokonać go w formacji zbiorowej“.

ILE SIĘ ZARABIA NA FAŁSZYWYCH DZIEŁACH SZTUKI.

Wielką sensację wzbudził w Rzymie proces wytoczony przez artystę rzeźbiarza, Alceo Dossena handlarzowi antyków, Alfredo Fasoli, — który sprzedawał dzieła tego utalentowanego artysty jako płaskorzeźby Donatella. Jak się okazało w trakcie przewodu sądowego, Fasoli pobierał za rzeźby które nabywał u Dosseny za grosze, olbrzymie sumy w Ameryce. I tak naprzykład za płaskorzeźby, za które płacił 10—15 tysięcy lirów otrzymywał w Ameryce 3 do 4 miljonów lirów, gdyż nawet wytrawni znawcy uważali je za arcydzieła starych mistrzów.

Z DNIA

Przed przyjazdem Kurta Blumenfelda

Za kilka dni będzie żydowski Kraków miał sposobność zapoznania się z jedną z najdzielniejszych i najaktywniejszych osobistości w żydowskim ruchu narodowym i pracy palestyńskiej. Prezes organizacji sjonistycznej w Niemczech. Kurt Blumenfeld zawita do naszego miasta, aby osobiście pokierować tegoroczną akcją na rzecz Keren Hajesodu. Przy tej sposobności zetknie się nasz szanowny Gość na wielkiej akademji palestyńskiej i przy innych okazjach ze wszystkiemi sferami tutejszego społeczeństwa żydowskiego, które bezwątpienia z całą serdecznością zawrze znajomość z wybitnym intelektualistą, świetnym teoretykiem sjonistycznym i doskonałym mówcą. W kołach sjonistycznych nazwisko Blumenfelda jest od dawna popularne. Ruch propalestyński wśród żydów nie-sjonistów jemu głównie ma do zawdzięczenia imponujący swój rozwój, nietylko zresztą na terenie niemieckim. Kurt Blumenfeld był tym, który dla pracy palestyńskiej pozyskał Alberta Einsteina i Oskara Wassermanna. Zarówno wielki, światowej sławy uczony jak i wybitny fachowiec w dziedzinie finansów, są dzisiaj nietylko naszymi platonicznymi przyjaciółmi, ale oddanymi i aktywnymi pracownikami na niwie palestyńskiej. Gdyby Kurt Blumenfeld nic innego więcej dla sjonizmu nie był uczynił, już to jedno musiałoby mu zaskarbić naszą głęboką i trwałą wdzięczność. Ale Kurt Blumenfeld jest przytem niezmordowanym propagandystą naszej idei na terenie całej zachodniej i środkowej Europy, oraz niezmordowanym kierownikiem sjonistycznej organizacji krajowej, która obok organizacji naszej dzielnicy należy do najsprawniejszych i najlepiej pracujących ośrodków światowego ruchu sjonistycznego. Kurt Blumenfeld, który poza Górnym Śląskiem w Polsce jeszcze nie był, dozna więc w Krakowie przyjęcia tak gorącego i serdecznego, na jakie rzetelnie zasługuje.

A przybywa do nas Kurt Blumenfeld w godzinie ciężkiej i odpowiedzialnej. Przeżywamy niezmiernie trudne chwile w naszej organizacji, jak i w pracy palestyńskiej. Rozwój wypadków potoczył się w takim kierunku, że trudności polityczne, które przed niedawnym czasem tak bardzo nas jeszcze podniecały i absorbowały, stały się nagle rzeczą niemal drugorzędną. Światowy kryzys gospodarczy zawisnął nad naszą pracą w Palestynie całym swoim groźnym ciężarem. Największy i nigdy niezawodzący rezerwoar finansowy naszego ruchu — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — zaczyna niedopisywać. Tamtejsza „prosperity“ legła pod gruzami kryzysu, co z natury rzeczy odbić się musi na wszelkich akcjach zbiórkowych na terenie amerykańskim. A tymczasem — właśnie w okresie trudności politycznych nie wolno nam za żadną cenę zaprzestać naszej pracy kolonizacyjnej w Palestynie. Przerwa lub nawet osłabienie tętna pracy w takiej sytuacji politycznej, oznaczałoby nasze pogodzenie się z istniejącym stanem rzeczy i rezygnacją z naszych politycznych aspiracyj. A to dopiero byłoby naprawdę klęską sjonizmu, stokroć większą niż wszystkie „Białe Księgi“ razem wzięte.

Hasłem naszem jest teraz przeto zdwojona, potrojona praca na rzecz Palestyny, a w szczególności na rzecz funduszów palestyńskich. Keren Kajemet i Keren Hajesod muszą jeszcze bardziej niż dotąd stać się źrenicą naszej pracy, narówno partyjnej, jak i propalestyńskiej na ogólnym terenie żydowskim. Tegoroczna akcja na rzecz Keren Hajesod w Krakowie powinna stać się godną m[illegible] żydostwa krakowskiego na rzecz żydowskiej Palestyny. Żydzi pozostali wierni żydostwu i Palestynie mimo większych jeszcze przeszkód i trudności, niż są niemi złe konjunktury polityczne i kryzysy gospodarcze. **Wierność dla idei okazuje się dopiero w okresach przesileń, a nie w okresach triumfów. Tegoroczna akcja Keren Hajesodu w Krakowie, pod znakomitem kierownictwem Kurta Blumenfelda, przyniesie bezwątpienia nowy dowód przywiązania żydostwa krakowskiego do odwiecznych ideałów naszego narodu.** (b)

Przyczyny upadku gabinetu Steega

(K) Jak już donieśliśmy gabinet Steega obalony został większością 293 głosów przeciwko 283 głosom. Przyczyny upadku gabinetu Steega, który utrzymał się jeden miesiąc i dziewięć dni, są następujące: Minister rolnictwa Boret niedawno doniósł oficjalnie parlamentowi, że zamierza ustabilizować cenę pszenicy, której kurs wynosił 168 franków, na 174 franki. Ten plan stabilizacji ceny pszenicy wywołał jednak stanowczy sprzeciw w łonie gabinetu samego, a mianowicie sekretarz stanu ministerstwa handlu, Leon Meyer podał do wiadomości publicznej, że plan Boreta nie uzyskał jeszcze zgody całego gabinetu. Meyer wskazał też na okoliczność, że podniesienie cen pszenicy w okresie bezrobocia wywoła tylko spekulację i przyczyni się do podrożenia najkonieczniejszych środków żywności. Rada ministrów usiłowała zażegnać konflikt w łonie samego gabinetu, przyjmując rezolucję polecającą Boretowi opracowanie planu stabilizacji cen zboża na 174 franki, przyczem jednakowoż cena pszenicy nie miała być podniesiona. Okazało się atoli, że przewidywania Meyera były słuszne, gdyż spekulanci podnieśli cenę pszenicy na 174.75 franków. —

Opozycja postanowiła natychmiast wyzyskać tę walkę w łonie gabinetu i wniosła interpelację, w której zarzuca gabinetowi wewnętrzną rozbieżność zdań a ministrowi rolnictwa Boretowi, który jest wielkim kupcem zbożowym, świadome popieranie spekulacji na giełdzie zbożowej. Imieniem rządu odpowiedział na tę interpelację minister rolnictwa Boret, który ostro zaatakował głównego mówcę opozycji, posła Buyata, zarzucając mu, że działa na korzyść niezadowolonych kupców zbożowych. Mowa ta była bardzo niezręczna, a Buyat **natychmiast** odparował ten zarzut, stwierdzając, że **sam minister** jest przedstawicielem **poważnych interesów** gospodarczych. Doszło do **bardzo żywej** wymiany zdań, która miejscami **była tak gwałtowną**, że nawet w kuluarach miały **miejsce rękoczyny**. Zdenerwowanie było tak **wielkie, że** premjer Steeg nie mógł wygłosić **swej mowy**. W rezultacie przyjęto 10-ma głosami **większości** wniosek Buyata, członka grupy **Franklina** Bouillona, wyrażający gabinetowi votum **nieufności.**

Warto przy tej sposobności zwrócić **uwagę** na to, że jeśli się odliczy 11 głosów **komunistycznych**, które jako zasadniczo zwalczające **każdy** rząd, nie wchodzą w rachubę, **okaże się** że przeciwnicy i zwolennicy rządu mieli **prawie** równą ilość głosów. Z tego upadku **gabinetu** największą satysfakcję **ma Tardieu, który po** swej dymisji, skompromitowany aferą Oustrica, usunął się na kilka tygodni z areny czynnego życia politycznego ale obecnie znowu wypłynął i przystąpił do „Alliance Democratique“ której nawet został wiceprezydentem. „Alliance Democratique“ jest bardzo silna organizacją polityczną, która rozporządza zwłaszcza dużemi zasobami finansowemi. Orjentacja tej organizacji jest ściśle prawicowa, przyczem jej organem jest nawpół konserwatywny „Temps“. Tardieu dotychczas nie chciał przystąpić do „Aliance Democratique“ ponieważ chciał niejako stać ponad partjami, unikając starannie wszelkiego identyfikowania go ze stronnictwami prawicy. To, że Tardieu porzucił to bardzo wygodne stanowisko rezerwy politycznej, jest niezwykle symptomatyczne dla obecnych nastrojów politycznych we Francji.

Szczegóły nowych przepisów meldunkowych

Magistrat m. Krakowa w myśl zarządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych i województwa krakowskiego przystąpił już do zorganizowania „Urzędu Ewidencji Ludności“ co pociągnie za sobą zupełne przemeldowanie ludności m. Krakowa w terminie do 28 lutego br. Nowe Biuro ewidencyjne mieści się tymczasowo w budynku przy ul. Kanoniczej l. 18, a Biuro meldunkowe, które Magistrat przejął z dniem 2 stycznia br. od Starostwa grodzkiego — w gmachu Starostwa przy ul. Zacisze. Biuro meldunkowe, stanowiące niejako pododdział Urzędu Ewidencyjnego jest równocześnie miejskiem biurem adresowem, gdzie interesenci mogą się dowiedzieć o miejscu zamieszkania odnośnych osób.

Aby przemeldowanie ludności w myśl nowych instrukcyj ministerjalnych odpowiednio przeprowadzić, rozpisał magistrat tzw. ankietę, wydając najpierw **zarządzenie co do numeracji mieszkań**. Każde mieszkanie względnie lokal od właściciela realności odnajmowany, otrzyma swój bieżący numer. Numeracja będzie się posuwała od mieszkań parterowych w górę, przyczem oficyny będą stanowiły dalszy ciąg numeracji głównego budynku. Szereg firm krakowskich ma już na składzie blaszki z numerami (na białej emalji czarne cyfry) o przepisowym wymiarze 4 na 6 cm. (wielkość cyfr 7 na 27 mm). Blaszki te zostaną przybite na drzwiach mieszkania na wysokości 1 m 80 cm od dołu. Numerację mieszkań mają właściciele przeprowadzić do 30 stycznia br. Koszt nabycia tabliczek numeracyjnych obciąża właściciela realności i z tego tytułu nie może on rościć sobie do lokatora żadnych pretensyj finansowych.

Właściciele realności (jest ich w Krakowie około 7.000) mają dalej obowiązek zgłosić się do Biura ewidencyjnego i **podpisać deklarację, kto za czynności meldunkowe w ich realnościach jest odpowiedzialny.** W ciągu lutego br. każdy lokator otrzyma za pośrednictwem właściciela realności blankiety w 2 egzemplarzach na każdą osobę (bez względu, czy to osoba dorosła czy dziecko), dla ludności stałej — białego koloru, dla czasowo przebywających — zielonego. Właściciel realności względnie jego pełnomocnik [illegible] zgłoszenia meldunkowe (także i sublokatorów) przyjąć, [illegible] złożyć w Biurze ewidencyjnem. Równocześnie dla każdego mieszkania będzie załączony arkusz zbiorczy w 2 egzemplarzach. Na podstawie ankiety i arkuszy **zbiorczych właściciele realności założą nowe księgi meldunkowe dla swoich realności.** Książki te będą foljowane, przez gminę potwierdzone i zaopatrzone pieczęcią gminy. Książka taka musi się znajdować w każdej realności. Dla każdego mieszkania zostanie przeznaczone w książce jedno foljo lub dwa, zależnie od ruchliwości mieszkania. Dla celów uwierzytelniania kart meldunkowych, zostały zaprowadzone jednolite dla całego miasta **pieczęcie realności.** Składa się ona z napisu: Kraków, ulica i numer, w owalnem ujęciu — wielkość: 2 i pół na 1 i pół cm. Oprócz tego w każdej realności musi się znajdować **spis lokatorów w sieni domów.** Spis ten ma obejmować: numer, położenie mieszkania, imię, nazwisko i zawód głowy rodziny, a nadto nazwiska i zatrudnienie osób noszących inne nazwiska niż głowy rodziny. Dla uniknięcia nieścisłości i nieporozumień, karty meldunkowe winny być wypełnione czytelnie i dokładnie.

Ponieważ na podstawie nowych meldunków będą założone księgi ewidencyjne ludności, przeto wszystkie osoby winne już obecnie starać się o dokumenty osobiste, zwłaszcza metrykę urodzin i ślubu, względnie wyciągi z aktów oraz stwierdzenie obywatelstwa — przez właściwe władze, względnie magistrat, ponieważ dokumenty te będą im potrzebne do przedłożenia ich we właściwym czasie w Urzędzie Ewidencji Ludności.

Po przeprowadzeniu ankiety, Urząd Ewidencyjny i założone na podstawie wyników ankiety Biuro adresowe będzie pomieszczone w dawnym budynku akcyzy przy ul. Kopernika 1, a obecne Biuro przy ul. Zacisze zostanie zlikwidowane. Meldunki wojskowe i dowody osobiste będą się również mieściły w Urzędzie ewidencyjnym. Organizację Urzędu, wymagającego olbrzymiego nakładu pracy, powierzył magistrat Dr. Łapie, który odbył w tej sprawie szereg konferencyj w Ministerstwie i województwie. **Koszt zorganizowania przez gminę m. Krakowa Urzędu Ewidencyjnego i Biura adresowego wyniesie około 150.000 zł.** Ankieta będzie wymagała **600.000** druków meldunkowych, 90.000 egzemplarzy arkuszy zbiorczych, całą górę ksiąg dla różnego rodzaju ewidencji, nie mówiąc już o [illegible] urządzeniach biurowych. Urząd Ewidencyjny Ludności m. Krakowa zostanie w całości uruchomiony z dniem 1 lipca br.

—

Z DNIA

Przed przyjazdem Kurta Blumenfelda

Za kilka dni będzie żydowski Kraków miał sposobność zapoznania się z jedną z najdolniejszych i najaktywniejszych osobistości w żydowskim ruchu narodowym i pracy palestyńskiej. Prezes organizacji sjonistycznej w Niemczech, Kurt Blumenfeld zawita do naszego miasta, aby osobiście pokierować tegoroczną akcją na rzecz Keren Hajesodu. Przy tej sposobności zetknie się nasz szanowny Gość na wielkiej akademji palestyńskiej i przy innych okazjach ze wszystkiemi sferami tutejszego społeczeństwa żydowskiego, które bezwątpienia z całą serdecznością zawrze znajomość z wybitnym intelektualistą, świetnym teoretykiem sjonistycznym i doskonałym mówcą. W kołach sjonistycznych nazwisko Blumenfelda jest od dawna popularne. Ruch propalestyński wśród Żydów nie-sjonistów jemu głównie ma do zawdzięczenia imponujący swój rozwój, nietylko zresztą na terenie niemieckim. Kurt Blumenfeld był tym, który dla pracy palestyńskiej pozyskał Alberta Einsteina i Oskara Wassermanna. Zarówno wielki, światowej sławy uczony jak i wybitny fachowiec w dziedzinie finansów, są dzisiaj nietylko naszymi platonicznymi przyjaciółmi, ale oddanymi i aktywnymi pracownikami na niwie palestyńskiej. Gdyby Kurt Blumenfeld nic innego więcej dla sjonizmu nie był uczynił, już to jedno musiałoby mu zaskarbić naszą głęboką i trwałą wdzięczność. Ale Kurt Blumenfeld jest przytem niezmordowanym propagandystą naszej idei na terenie całej zachodniej i środkowej Europy, oraz niezmordowanym kierownikiem sjonistycznej organizacji krajowej, która obok organizacji naszej dzielnicy należy do najsprawniejszych i najlepiej pracujących ośrodków światowego ruchu sjonistycznego. Kurt Blumenfeld, który poza Górnym Śląskiem w Polsce jeszcze nie był, dozna więc w Krakowie przyjęcia tak gorącego i serdecznego, na jakie rzetelnie zasługuje.

A przybywa do nas Kurt Blumenfeld w godzinie ciężkiej i odpowiedzialnej. Przeżywamy niezmiernie trudne chwile w naszej organizacji, jak i w pracy palestyńskiej. Rozwój wypadków potoczył się w takim kieruku, że trudności polityczne, które przed niedawnym czasem tak bardzo nas jeszcze podniecały i absorbowały, stały się nagle rzeczą niemal drugorzędną. Światowy kryzys gospodarczy zawisnął nad naszą pracą w Palestynie całym swoim groźnym ciężarem. Największy i nigdy niezawodzący rezerwoar finansowy naszego ruchu — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — zaczyna niedopisywać. Tamtejsza „prosperity" legła pod gruzami kryzysu, co z natury rzeczy odbić się musi na wszelkich akcjach zbiórkowych na terenie amerykańskim. A tymczasem — właśnie w okresie trudności politycznych nie wolno nam za żadną cenę zaprzestać naszej pracy kolonizacyjnej w Palestynie. Przerwa lub nawet osłabienie tętna pracy w takiej sytuacji politycznej, oznaczałoby nasze pogodzenie się z istniejącym stanem rzeczy i rezygnacją z naszych politycznych aspiracyj. A to dopiero byłoby naprawdę klęską sjonizmu, stokroć większą niż wszystkie „Białe Księgi" razem wzięte.

Hasłem naszem jest teraz przeto zdwojona, potrojona praca na rzecz Palestyny, a w szczególności na rzecz funduszów palestyńskich. Keren Kajemet i Keren Hajesod muszą jeszcze bardziej niż dotąd stać się źrenicą naszej pracy, narówno partyjnej, jak i propalestyńskiej na ogólnym terenie żydowskim. Tegoroczna akcja na rzecz Keren Hajesod w Krakowie powinna stać się godną m... ...stwa krakowskiego na rzecz żydowskiej Palestyny. Żydzi pozostali wierni żydostwu i Palestynie mimo większych jeszcze przeszkód i trudności, niż są niemi złe konjunktury polityczne i kryzysy gospodarcze. Wierność dla idei okazuje się dopiero w okresach przesileń, a nie w okresach triumfów. Tegoroczna akcja Keren Hajesodu w Krakowie, pod znakomitem kierownictwem Kurta Blumenfelda, przyniesie bezwątpienia nowy dowód przywiązania żydostwa krakowskiego do odwiecznych ideałów naszego narodu. (b)

Przyczyny upadku gabinetu Steega

(K) Jak już donieśliśmy gabinet Steega obalony został większością 293 głosów przeciwko 283 głosom. Przyczyny upadku gabinetu Steega, który utrzymał się jeden miesiąc i dziewięć dni, są następujące: Minister rolnictwa Boret niedawno doniósł oficjalnie parlamentowi, że zamierza ustabilizować cenę pszenicy, której kurs wynosił 168 franków, na 174 franki. Ten plan stabilizacji ceny pszenicy wywołał jedak stanowczy sprzeciw w łonie gabinetu samego, a mianowicie sekretarz stanu ministerstwa handlu, Leon Meyer podał do wiadomości publicznej, że plan Boreta nie uzyskał jeszcze zgody całego gabinetu. Meyer wskazał też na okoliczność, że podniesienie cen pszenicy w okresie bezrobocia wywoła tylko spekulację i przyczyni się do podrożenia najkonieczniejszych środków żywności. Rada ministrów usiłowała zażegnać konflikt w łonie samego gabinetu, przyjmując rezolucję polecającą Boretow opracowanie planu stabilizacji cen zboża na 174 franki, przyczem jednakowoż cena pszenicy nie miała być podniesiona. Okazało się atoli, że przewidywania Meyera były słuszne, gdyż spekulanci podnieśli cenę pszenicy na 174.75 franków. —

Opozycja postanowiła natychmiast wyzyskać tę walkę w łonie gabinetu i wniosła interpelację, w której zarzuca gabinetow wewnętrzną rozbieżność zdań, a ministrowi rolnictwa Boretowi, który jest wielkim kupcem zbożowym, świadome popieranie spekulacji na giełdzie zbożowej. Imieniem rządu odpowiedział na tę interpelację minister rolnictwa Beret, który ostro zaatakował głównego mówcę opozycji, posła Buyata, zarzucając mu, że działa na korzyść niezadowolonych kupców zbożowych. Mowa ta była bardzo niezręczna, a Buyat natychmiast odparował ten zarzut, stwierdzając, że sam minister jest przedstawicielem poważnych interesów gospodarczych. Doszło do bardzo żywej wymiany zdań, która miejscami była tak gwałtowna, że nawet w kuluarach miały miejsce rękoczyny. Zdenerwowanie było tak wielkie, że premjer Steeg nie mógł wygłosić swej mowy. W rezultacie przyjęto 10-ma głosami większości wniosek Buyata, członka grupy Franklina Bouillona, wyrażający gabinetowi votum nieufności.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę na to, że jeśli się odliczy 11 głosów komunistycznych, które jako zasadniczo zwalczające każdy rząd, nie wchodzą w rachubę, okaże się, że przeciwnicy i zwolennicy rządu mieli prawie równą ilość głosów. Z tego upadku gabinetu największą satysfakcję ma Tardieu, który po swej dymisji skompromitowany aferą Oustrica, usunął się na kilka tygodni z areny czynnego życia politycznego ale obecnie znowu wypłynął i przystąpił do „Alliance Democratique", której nawet został wiceprezydentem. „Alliance Democratique" jest bardzo silną organizacją polityczną, która rozporządza zwłaszcza dużemi zasobami finansowemi. Orjentacja tej organizacji jest ściśle prawicowa, przyczem jej organem jest nawpół konserwatywny „Temps". Tardieu dotychczas nie chciał przystąpić do „Aliance Democratque", ponieważ chciał niejako stać ponad partjami, unikając starannie wszelkiego identyfikowania go ze stronnictwami prawicy. To, że Tardieu porzucił to bardzo wygodne stanowisko rezerwy politycznej, jest niezwykle symptomatyczne dla obecnych nastrojów politycznych we Francji.

Szczegóły nowych przepisów meldunkowych

Magistrat m. Krakowa w myśl zarządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych i województwa krakowskiego przystąpił już do zorganizowania „Urzędu Ewidencji Ludności" co pociągnie za sobą zupełne przemeldowanie ludności m. Krakowa w terminie do 28 lutego br. Nowe Biuro ewidencyjne mieści się tymczasowo w budynku przy ul. Kanoniczej l. 18, a Biuro meldunkowe, które Magistrat przejął z dniem 2 stycznia br. od Starostwa grodzkiego — w gmachu Starostwa przy ul. Zacisze. Biuro meldunkowe, stanowiące niejako pododdział Urzędu Ewidencyjnego jest równocześnie miejskiem biurem adresowem, gdzie interesenci mogą się dowiedzieć o miejscu zamieszkania odnośnych osób.

Aby przemeldowanie ludności w myśl nowych instrukcyj ministerjalnych odpowiednio przeprowadzić, rozpisał magistrat tzw. ankietę, wydając najpierw **zarządzenie co do numeracji mieszkań**. Każde mieszkanie względnie lokal od właściciela realności odnajmowany, otrzyma swój bieżący numer. Numeracja będzie się posuwała od mieszkań parterowych w górę, przyczem oficyny będą stanowiły dalszy ciąg numeracji głównego budynku. Szereg firm krakowskich ma już na składzie blaszki z numerami (na białej emalji czarne cyfry) o przepisowym wymiarze 4 na 6 cm. (wielkość cyfr 7 na 27 mm). Blaszki te zostaną przybite na drzwiach mieszkania na wysokości 1 m 80 cm od dołu. Numerację mieszkań mają właściciele przeprowadzić do 30 stycznia br. Koszt nabycia tabliczek numeracyjnych obciąża właściciela realności i z tego tytułu nie może on rościć sobie do lokatora żadnych pretensyj finansowych.

Właściciele realności (jest ich w Krakowie około 7.000) mają dalej obowiązek zgłosić się do Biura ewidencyjnego i **podpisać deklarację, kto za czynności meldunkowe w ich realnościach jest odpowiedzialny.** W ciągu lutego br. każdy lokator otrzyma za pośrednictwem właściciela realności blankiety w 2 egzemplarzach na każdą osobę (bez względu czy to osoba dorosła czy dziecko), dla ludności stałej — białego koloru, dla czasowo przebywających — zielonego. Właściciel realności względnie jego pełnomocnik ... zgłoszenie meldunkowe (także i sublokatorów) przyjąć, ... złożyć w Biurze ewidencyjnem. Równocześnie dla każdego mieszkania będzie załączony arkusz zbiorczy w 2 egzemplarzach. Na podstawie ankiety i arkuszy **zbiorczych właściciele realności założą nowe księgi meldunkowe dla swoich realności.** Książki te będą foljowane, przez gminę potwierdzone i zaopatrzone pieczęcią gminy. Książka taka musi się znajdować w każdej realności. Dla każdego mieszkania zostanie przeznaczone w książce jedno foljo lub dwa, zależnie od ruchliwości mieszkania. Dla celów uwierzytelniania kart meldunkowych, zostały zaprowadzone jednolite dla całego miasta **pieczęcie realności.** Składa się ona z napisu: Kraków, ulica i numer, w owalnem ujęciu — wielkość: 2 i pół na 1 i pół cm. Oprócz tego w każdej realności musi się znajdować **spis lokatorów w sieni domów.** Spis ten ma obejmować: numer, położenie mieszkania, imię, nazwisko i zawód głowy rodziny, a nadto nazwiska i zatrudnienie osób noszących inne nazwiska niż głowy rodziny. Dla uniknięcia nieścisłości i nieporozumień, karty meldunkowe winny być wypełnione czytelnie i dokładnie.

Ponieważ na podstawie nowych meldunków będą założone księgi ewidencyjne ludności, przeto wszystkie osoby winne już obecnie starać się o dokumenty osobiste, zwłaszcza metrykę urodzin i ślubu, względnie wyciągi z aktów oraz stwierdzenie obywatelstwa — przez właściwe władze, względnie magistrat, ponieważ dokumenty te będą im potrzebne do przedłożenia ich we właściwym czasie w Urzędzie Ewidencji Ludności.

Po przeprowadzeniu ankiety, Urząd Ewidencyjny i założone na podstawie wyników ankiety Biuro adresowe będzie pomieszczone w dawnym budynku akcyzy przy ul. Kopernika 1, a obecne Biuro przy ul. Zacisze zostanie zlikwidowane. Meldunki wojskowe i dowody osobiste będą się również mieściły w Urzędzie ewidencyjnym. Organizację Urzędu, wymagającego olbrzymiego nakładu pracy, powierzył magistrat Dr. Łapie, który odbył w tej sprawie szereg konferencyj w Ministerstwie i województwie. **Koszt zorganizowania przez gminę m. Krakowa Urzędu Ewidencyjnego i Biura adresowego wyniesie około 150.000 zł.** Ankieta będzie wymagała **600.000** druków meldunkowych, 90.000 egzemplarzy arkuszy zbiorczych, całą górę ksiąg dla różnego rodzaju ewidencji, nie mówiąc już o specjalnych urządzeniach biurowych. Urząd Ewidencyjny Ludności m. Krakowa zostanie w całości uruchomiony z dniem 1 lipca br.

KRONIKA

STYCZEŃ

25

Niedziela

7 Szwat 5691

Wschód słońca 7 m. 27

Zachód słońca 16 m. 09

Uchylenie konfiskaty „Now. Dziennika“

Sąd okręgowy w Krakowie, Wydział IV. karny **na posiedzeniu** niejawnem w dniu 24 bm po wy**słuchaniu** zdania Prokuratora Sądu okręgowego **wydał** następujące postanowienie:

„Uchyla się po myśli par 489 austr. pr. k zarzą**dzoną** i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 22. I. 1931 r. konfiskatę czaso**pisma** „Nowy Dziennik“ Nr 22 z daty 22. I. 1931 **r.** z powodu treści artykułu zamieszczonego na **stronie** 7-mej pod napisem „List b. gen. Kukiela **do** posła Liebermana“, albowiem: brak dowo**du,** aby artykuł powyższy był przedrukiem skon**fiskowanego** przez Komisarjat Rządu miasta Warszawy czasopisma „Robotnik“, niewiadomo czy przez Sąd zatwierdzonego, a gdy czasopismo „Nowy Dziennik“ podaje wyraźnie, że artykuł inkryminowany przedrukował z czasopisma „Polonji“ nieskonfiskowanego, co jest notoryczne, — przeto **brak warunków konfiskaty z powodu znamion występku** z par. 24 ustawy prasowej z 17. XII. 1862. Nr. 6 Dzupp. — Przewodniczący: (—) M Pilarski m. p. Sędzia okręgowy, Protokolant: (—) Strawiński m. p.“

Tegoroczna akcja Keren Hajesod w Krakowie

Zeszłoroczna akcja na rzecz Keren Hajesod w Krakowie była ogromnym krokiem naprzód, przekroczyła bowiem trzykrotnie kontyngenty z lat poprzednich. Stało się to jedynie dzięki wytrawnemu kierownictwu dyr. L. Jaffego, jakoteż dzięki energji i oddaniu przyjaciół Funduszu Odbudowy tak sjonistów jak i niesjonistów

Tegoroczną akcją kierować będzie osobiście Gość nasz p. Kurt Blumenfeld, którego wielkie zasługi dla tej gałęzi pracy palestyńskiej są powszechnie znane. Kurt Blumenfeld przyjażdża w tym celu do Krakowa we środę 28 bm

Należy żywić nadzieję, że nasi zeszłoroczni współpracownicy jakoteż wszyscy przyjaciele Keren Hajesod zrozumieją znaczenie tegorocznej kampanji zbiórkowej i nie będą szczędzili czasu i trudu dla zapewnienia akcji jaknajwiększego sukcesu.

* * *

Dziś w niedzielę odbędzie się w prywatnem mieszkaniu p. posła dra Thona posiedzenie Dyrektorjum Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska z porządkiem dziennym: 1) Tegoroczna akcja Keren Hajesod. 2) Przyjazd Kurta Blumenfelda. 3) Ewentualja.

Zebranie delegatek grup prowincjonalnych WIZO zach. Małopolski i Śląska

Dziś w niedzielę odbędzie się w Krakowie w lokalu Zjednoczenia Kobiet Żydowskich „Wizo“ Rynek gł. 29, I. p. zebranie delegatek z Centrali i grup prowincjonalnych Początek o godz. 3-ej popołudniu.

Ciekawe zjawisko astronomiczne

W obserwatorjach astronomicznych poznańskiem . krakowskiem spostrzeżono nagłą zmianę w zachowaniu się „Erosa“. planetoidy. która teraz właśnie jest w najmniejszej w ciągu 38 lat odległości od ziemi, wynoszącej 26 miljonów klm i którą w związku z tem śledzą obecnie obserwatorja astronomiczne całego świata. „Eros“ z bliżej nieznanych przyczyn zmienia swą jasność w okresie około 5 jedna czwarta godziny, to słabnąc, to przybierając na blasku. Niedawno jeszcze. dnia 15 stycznia br., planeta w maksimum blasku świeciła przeszło 3⅓ razy jaśniej, niż w minimum, obecnie zaś w maksimum jasność jej jest tylko o 75 proc. większa, niż w minimum. O powyższych spostrzeżeniach obserwatorja nasze uwiadomiły telegraficznie Międzynarodową Centralę Astronomiczną w Kopenhadze.

—oŞo—

— **DYŻUR APTEK:** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, Rynek podgórski 9. Tylko dyżur dzienny: Grodzka 22, pl. Matejki 5, ul. Sienkiewicza 2 Rakowicka 12 i Dietla 53.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok w procesie o oszukańcze podpalenie zabudowań dworskich

Właścicielka dóbr, praktykant gospodarczy i bezpośredni sprawca — skazani

Wczoraj w południe zapadł w krakowskim sądzie okręgowym karnym wyrok w głośnym procesie o oszukańcze podpalenie zabudowań dworskich w Zabawie pow. Brzesko przez Jana Barana za namową właścicielki dóbr Julji Piątkowskiej, jej syna Stanisława i praktykanta gospodarczego Adama Stapfa.

Po wywodach końcowych oskarż. dra Kozłowskiego, oraz obrońców dra Kohanego (bronił osk Barana), dra Woźniakowskiego (bronił Piątkowską i Stapfa), oraz dra Edmunda Horowitza (bronił Piątkowskiego). trybunał odbył naradę. w następstwie której **wydał wyrok skazujący** za zbrodnię oszukańczego **podpalenia: Barana** na 8 **miesięcy** ciężkiego **więzienia, Piątkowską** na 1 rok **ciężkiego więzienia a Stapfa na 6 miesięcy więzienia,** przyczem co do Stapfa orzeczono warunkowe zawieszenie wykonania **kary na** przeciąg 4 lat Stanisław Piątkowski **został** uwolniony od winy i kary. Baran odcierpiał już całą karę, gdyż od 9 miesięcy przebywa w areszcie śledczym. Piątkowska zastrzegła sobie 3 dni do namysłu.

Epilog powitania b. pos. Mastka na dworcu krakowskim

Jak się dowiadujemy. prokuratura przy sądzie okręgowym w Krakowie oskarżyła 12-tu członków PPS o występek z par. 279 u. k., popełniony dnia 25-go listopada 1930 r. na dworcu krakowskim podczas powitania b. posła Mieczysława Mastka, powracającego z więzienia w Brześciu Przywódcy PPS: dr. Bolesław Drobner, red. Wincenty Korolewicz, red. Wiesław Wohnout i radca miejski Henryk Ziffer, oskarżeni zostali o zorganizowanie demonstracji i oporu władzy, zaś Aleksander Papier słuchacz praw, Stefan Wielski słuchacz praw, Piotr Bułat słuchacz WSH. Władysław Machaj drukarz, Grzegorz Wędzicha kolejarz, Kazimierz Ścibor robotnik tytoniowy, Jan Lukaszek monter i Stanisław Witkowski krawiec, oskarżeni są o udział w demonstracji i stawianie oporu władzy. Rozprawa przed sędzią jednostkowym w sądzie okręgowym karnym wyznaczona została na piątek 30 bm.

Jak wiadomo. w czasie przyjazdu b posła Mastka do Krakowa. zostali przez policję poturbowani m. in. trzej dziennikarze krakowscy, która sprawa oparła się najpierw o województwo krakowskie, a później o Ministerstwo Spr. Wewn. wskutek zażalenia, wniesionego przez Syndykat Dziennikarzy Krakowskich.

W doniesieniu policyjnem, skierowanem przeciw oskarżonym członkom PPS., **wspomniano m. in., że demonstracja na dworcu naraziła państwo na kompromitację wobec zagranicznych** [illegible]**nych.**

— **PROPAGANDA LIGI OPP.** Wczoraj odbyło się w lokalu Miejskiego Komitetu LOPP. w Krakowie zebranie obywatelskie w sprawie propagowania Ligi na terenie miasta Krakowa. Zebranie zagaił prezes komitetu p wiceprezydent Ostrowski, poczem referaty wygłosili sekretarz komitetu dr. Skrzyński i dr. mjr. Michalik. W dyskusji zabierali głos między innymi prezes Jarszyński, b. senator Adelman i inni. Zebranie uchwaliło dołożyć wszelkich starań, aby zainteresować tą tak pożyteczną instytucją jaknajszersze warstwy obywatelstwa krakowskiego.

— **KRÓLOWA KARNAWAŁU W KRAKOWIE.** Wielki dzień, w którym Kraków wybierze swoją królową karnawału zbliża się. Kto zdobędzie berło królewskie na rok 1931, oto zagadka, która zaprząta wiele umysłów w mieście, a która znajdzie rozwiązanie i odpowiedź na Reducie Prasy w dniu 1 lutego w salach Starego Teatru. Swoją cześć w ogólnym hołdzie otrzymają i damy dworu, które razem z królową stanowić będą elitę piękności Krakowa. Zawody tegoroczne będą tem ciekawsze, że odbędą się w obecności amerykańskiej królowej piękności, naszej uroczej rodaczki p. Adeli Kowalskiej, która na ten dzień obiecała łaskawie swój przyjazd z Warszawy, gdzie jest obecnie goszczona. Atrakcją będzie też wybór Ulubieńca kobiet, dokonany przez panie Do szeregu nagród przybywają: wspaniałe bombonjery paryskie firmy „Suchard“, piękna kaseta z kosmetykami firmy „Parisienne“, niespodzianki firmy „Del-Ka“, dar firmy Recht, elegancka teczka na biurko i in. Zaproszenia na Redutę wydawane są w redakcjach pism krakowskich, (w „Nowym Dzienniku“ od 5—8 wieczór).

— **W OSTATNIĄ NOC KARNAWAŁU,** tj. dnia 17 lutego odbędzie się w salach Starego Teatru tradycyjny bal urzędników miejskich. urządzony staraniem Zarządu Tow. Wzajemnej Pomocy Urzędników gminy m. Krakowa. Komitet przygotowuje szereg niespodzianek. spodziewać się więc należy, że tradycyjna ta zabawa zbierze jak co roku liczną i doborową publiczność. Zaproszenia wydawać się będzie w najbliższych dniach.

— **FILJA MIEJSKIEGO AMBULATORJUM DENTYSTYCZNEGO.** Celem odciążenia miejskiego ambulatorjum dentystycznego szkolnego, istniejącego od lat 19-tu przy Miejskim Urzędzie Zdrowia. urządza Magistrat m. Krakowa filję tegoż ambulatorjum w Podgórzu przy ul. Zamojskiego l. 6 parter, przeznaczoną dla wszystkich szkół powszechnych miejskich położonych po prawej stronie Wisły, t. zn. dla szkół Podgórza, Płaszowa, Ludwinowa i Zakrzówka. Będzie to wielkiem dobrodziejstwem i udogodnieniem dla ubogich dzieci szkolnych tych dzielnic. tak odległych od centrum miasta, gdzie się obecnie ambulatorjum mieści. Nowe ambulatorjum zostanie otwarte dnia 3 lutego br., a prowadzić jej będzie **stomatolog** miejski dr. Wiktor Michalski. **Godziny przyjęć** codziennie od godziny 2—4 **popołudniu.**

— **ZE SZKOŁY ZDROWIA. We środę,** dnia 28 bm. odbędzie się w 119 **sali Muzeum przemysłowego** przy ul. Smoleńskiej l. 9 **wykład p.** dr. Horowitzównej Lili pt. „O **chorbach wenerycznych**“. Wykład przeznaczony **jest wyłącznie dla kobiet.** Początek punktualnie o 7-mej **wieczór.**

— **EPIDEMJA ODRY. W ciągu ub. tygodnia w Miejskim Urzędzie Zdrowia zgłoszono 16 zachorowań na odrę, 8 na dyfterję, 5 na szkarlatynę, 3 na różę, po 2 na koklusz i ospę wietrzną i 1 na** tyfus brzuszny.

— **„POLITYKA DYSKONTOWA BANKU POLSKIEGO“ pod tym tytułem wygłosi p. dr. Janusz** Libicki **odczyt na zebraniu dyskusyjnem** Towarzystwa Ekonomicznego **we wtorek 27 bm.** o **godz.** 6 pop. w **Izbie Handlowej (Długa 1, I. p.) Goście mile widziani.**

— **RUCH KOŁOWY PRZED GŁÓWNYM BUDYNKIEM MAGISTRATU. Magistrat wydał** ostatnio zarządzenie co do ruchu kołowego przed głównym budynkiem Magistratu **tej treści,** że wjazd przed Ratusz winien odbywać się **częścią** jezdni pomiędzy kościołem OO. Franciszkanów, a skwerem w stronę pl. Dominikańskiego, względnie ul. Franciszkańskiej. Postój pojazdów może mieć miejsce jedynie na jezdni wzdłuż krawężnika po stronie głównego wejścia do Ratusza. Winni niestosowania się, ulegną karom w drodze karno-administracyjnej.

— **KRADZIEŻE.** Faunerowi Hilaremu zam. przy ul. Piotra Michałowskiego l. 14 w czasie nadawania pieniędzy na poczcie przy ul. Podwale l. 5 skradziono zegarek złoty wraz z wisiorkiem. wartości 600 złotych. — Dnia 21 bm nieznany sprawca skradł z ołtarza w kościele Karmelitanek Bosych przy ul. Kopernika 44. srebrny lichtarz nieustalonej narazie wartości.

— **CZYJA WŁASNOŚĆ?** Wydział śledczy policji w Krakowie (Kanonicza l. 24) w czasie przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Duraka Tomasza ul. Jakóba 31. znalazł 1 szablę wojskową z pochwą. 74 sztuk wieszadeł drucianych służących do wieszania lamp. 10 kominków do lamp z blachy żółtej, któreto rzeczy pochodzą niewątpliwie z kradzieży Ponadto zakwestjonowano w kawiarni Linkera Markusa przy ul Bożego Ciała 23 kosz pręciany z garderobą gorszego gatunku którego kosz przed dwoma tygodniami pozostawił w tejże kawiarni w przechowaniu nieznany osobnik. który mimo, że był już kilka razy później w tejże kawiarni. kosza tego nie zabrał Zachodzi podejrzenie, że kosz pochodzi z kradzieży na szkodę jakiejś służącej Poszkodowani celem rozpoznania mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych w wydziale śledczym.

Mały feljeton

WŁADYSŁAW LAKATOS

Taniec

Z pamiętnika damy.

Co za nieporozumienie! Że tańczy się tylko odnóżami. Być może, że czynią to mężczyźni, ale my kobiety? My tańczymy nerwami, skórą, porami całem ciałem, wspomnieniami naszemi, naszemi tęsknotami, tem, co działo się wczoraj i tem co zdarzy się jutro. Czy tańczymy nogami? Także nogami.

* * *

Taniec jest tak doniosłą sprawą, że przeszkadzać mi w nim nie może nietylko mężczyzna, ale nawet i muzyka!

* * *

Dzisiejsze tańce są, jak mówią, niemoralne? No, i..? Dlaczegóż więc nie reformuje się ich? (pojęć moralności).

* * *

Taniec odznacza się pewną właściwością mającą dużo podobieństwa z dzisiejszem małżeństwem. Własny małżonek tylko rzadko bywa partnerem.

* * *

Niemoralne? Tańczenie? O ileż-to więcej niemoralną bywa nuda. Co do mnie naprzykład, kiedy tańczę, myślę tylko o tańcu. Natomiast, kiedy się nudzę...

* * *

Ale mimo to także i odnóża bywają ważne. Bardzo ważne. O, para smukłych nóg! Para bardzo smukłych nóg. Para naprawdę smukłych nóg. Ale proszę tylko nie myśleć, że je tak łatwo osiągnąć Jeśli się je zsznuruje. Albo skrępuje. A przedłużona górna część korpusu? Nie, tak prosta ta sprawa nie bywa. Naprawdę smukłe nogi zaczynają się nie w kolanach, naprawdę smukłe nogi i biorą początek z ramion już.

Romans muchy

Była sobie raz mucha. Miała ona delikatną, romantyczną i żądną wrażeń naturę. Jeśli ma się takie skłonności, podróżuje się chętnie. Tak też postąpiła mucha. Nie była to wprawdzie rzeczywista podróż, tylko ot taki sobie spacerek. Mucha wylądowała w atelier filmowem — była taka malutka, że bez trudu przedostała się przez pilnie strzeżone wrota wytwórni. Było jej wszystko jedno, do kogo należy atelier i nie obchodziło ją to bynajmniej, że Paramount właśnie tam nakręcał swój polski film według powieści Conrada „Zwycięstwo" (Film będzie się nazywał „Niebezpieczny raj"). Fruwała wokoło przyglądała się dziwacznym przyrządom i aparatom, drżała ze strachu przed tysiącem słońc, które zapalały się i gasły w tem niesamowitem miejscu. Ponieważ była z natury czułą romantyczką, poczęła tęsknić za swemi towarzyszkami, gdy nagle, o radości ujrzała przed sobą czarującego przedstawiciela rodu męskiego swej rasy. Frunął on jej naprzeciw mrucząc wesoło, rozradowany jej widokiem. Śpiewając czuły dwuśpiew miłosny, przefrunęli oni całe atelier Ale sztuczne słońca były dla nich zbyt jaskrawe i gorące, schowali się więc w cieniu dziwacznego instrumentu nie wiedząc o tem, że jest to mikrofon. Ciesząc się z ustronnego kącika, schowali się tam, przyśpiewując cichutko ciesząc się życiem i nie wiedząc o tem, że psują doszczętnie zdjęcia filmu dźwiękowego. Szczęście ich, jak każde prawdziwe szczęście, trwało krótko Nagle podszedł do nich człowiek o złej twarzy, uzbrojony straszliwie i pod potokami flitu, pod uderzeniami filcowej łapki, dwoje kochanków wyzionęło swe musze duszyczki. Nie znali oni swych wrogów, nie wiedzieli, że są nimi reżyser Ordyński i artyści Malicka, Brodzisz i Samborski odtwórcy głównych ról w tym filmie Ale ich ostatnie myśli były myślami o zemście: „Czekajcie wy źli ludzie. Przyjdą inne muchy po nas i będą siadały na mikrofonach będą wam dokuczały i mściły się za naszą śmierć przedwczesną".

TROCHĘ HUMORU

WOLI ZŁODZIEJA!

— Wolę, kiedy do domu mojego zagląda złodziej, niż lekarz.

— Bo kiedy złodziej odchodzi, wiem przynajmniej czego brakuje, ale kiedy odchodzi lekarz, nie bardzo to wiem...

Z MODY

Suknie do pracy



Zmienione warunki ekonomiczne, które zmusiły kobietę do pracy zawodowej i przez to do spędzenia większości dnia poza domem, stworzyły także nowy typ sukni „zawodowej". Suknia taka, z praktycznego materjału wykonana, musi być przedewszystkiem wygodna, nie krępująca swobody ruchów, powinna być nawet w swojej prostocie szykowna i zgrabna. Fasony te mają także i dobrą stronę, że nie ulegają prędko fluktuacjom mody — tu i ówdzie jakaś mała zmiana w przybraniu, pasek z bioder podniesiony na właściwe miejsce. Ze względów praktycznych baczyć trzeba, by w tych fasonach tył sukni był gładki, natomiast fałdy z boku, czy też z przodu umożliwiające właśnie swobodę ruchów.

Nasz pierwszy model, jest kombinowany z dwóch materjałów, wsad kamizelkowy na bluzie może być z białej pik. lub też z tego samego materjału co spódnica (zależy od rodzaju zajęcia, czy biały wsad nie za prędko się zabrudzi).

Następny model wykonany jest z granatowej wełnianej georgette z białym garniturem. (Wełniana georgetta nie przyjmuje kurzu).

Trzecia suknia może być zestawiona jako spódniczka z kasakiem lub też jako cała sukienka. Nisko osadzone fałdy działają wysmuklająco, dlatego ten fason nadaje się również dla pań starszych i tęższych.

Czwarta suknia o fasonie łatwym i praktycznym ma grupę fałd na przodzie i jasną kamizelkę.

Wymuszenie pod płaszczykiem moralności

W jednym z dzienników rumuńskich w Bukareszcie pojawił się inserat, w którym dobrze sytuowana wdowa poszukuje towarzysza do podróży do Włoch. Koszta podróży wdowa sama obowiązała się ponieść. Na to ogłoszenie odezwało się 1458 mężczyzn Niema w tem w ostateczności żadnej sensacji, albowiem tego rodzaju rzeczy są po wielkich miastach na porządku dziennym. Okazało się jednak, że redakcja sama dała to ogłoszenie a obecnie postanowiła ogłosić listy, które na to ogłoszenie napłynęły Rozumie się, że redakcja pokrywa to płaszczykiem moralności, przyczem ciekawa jest rzecz, że oświadczenie redakcji podpisane jest przez naczelnego redaktora osobiście. Młodzi ludzie, którzy dali się „nabrać" na to ogłoszenie, bardzo energicznie zademonstrowali przeciwko takiemu postępowaniu redakcji, ale nie wpłynęło to wcale na pana naczelnego redaktora, by zaniechał swego szantażu Inaczej tego nazwać nie można, bo najprawdopodobniej kandydaci do podróży do Włoch zechcą sowicie zapłacić, byleby tylko uniknąć skandalu.

UKARANA CHEŁPLIWOŚĆ

Pewien młody autor dramatyczny chełpił się przed jednym z krytyków, że jego sztuka obiegła, czy obiegnie w ciągu kilku miesięcy cały kraj.

— Wydał pan i wyda jeszcze mnóstwo pieniędzy na opłaty pocztowe — odparł krytyk sucho.

ŚMIERCIĄ NATURALNĄ!

— Jakto, nie macie tu wcale lekarza?— pyta mieszczuch-turysta na wsi.

— Nie, tu wszyscy umierają śmiercią naturalną — odpowiada gazda.

Marszałkowie Francji i marszałkowie Polski

Zmarły niedawno marszałek Francji, Joffre, był pierwszym, który tytuł ten godność otrzymał po dłuższej przerwie Godność „Marszałka Francji" nie jest godnością naszych czasów. Pochodzi jeszcze z epoki, w której największy ze wszystkich bohaterów romantycznych, Bayard, rycerz bez skazy i nagany, walczył za Francję pod sztandarem Franciszka I Tenże król Franciszek ustanowił godność marszałków Francji z przywilejem tytułowania się „Kuzynami Króla". Tytuł ten skasowano w r. 1791, ale Napoleon I wskrzesił go w r 1804 i wodzowie jego wprawdzie tytułowi temu przysporzyli chwały i blasku Murat, Ney Soult, Mac Mahon, a w naszej epoce Joffre i Foch dostąpili wysokiego zaszczytu

Żaden generał w czasie pokoju nie może dosłużyć się buławy marszałkowskiej. Otrzymuje się ją tylko za dowództwo w walce z wrogiem W czasie pokoju liczba marszałków nie może przekraczać 6-ciu, w czasie wojny zaś — 12-stu

Tytuł „Marszałka Polski" ustanowiono w Polsce Odrodzonej pierwszy uzyskał go Marszałek Piłsudski. Drugi tytuł Marszałka Polski nadano ś. p. Marszałkowi Francji Foch'owi.

„EWA". Pismo tygodniowe dla kobiet (Warszawa, Nowolipie 13). Nr. 4 z 25 bm zawiera: W walce ze zbytkiem — Bal nad bale — W 70. rocznicę urodzin Henrietty Szold — Pozory i istota kryzysu małżeńskiego u Żydów — Pokój i ubranie dziecka — Rewja mody — itd.

Dziś zjazdy okręgowe w Bielsku i Sanoku

Dziś w niedzielę odbędą się zjazdy okręgowe w Bielsku i Sanoku. W zjeździe okr. w Bielsku bierze udział tow. Neiger członek A. C., zaś w zjeździe okręgowym w Sanoku prezes Egzekutywy zach. Małopolski i Śląska tow dr I. Schwarzbart.

Porządek dzienny Zjazdu okręgowego w Sanoku w lokalu Organizacji sjon. „Syon", dom Weinerów. Początek o godzinie 10 przedpołudniem 1) Zagajenie — przewodniczący K. L. dr I. Nehmer. 2) Przywitania. 3) Sprawozdania Komitetów lokalnych. 4) Zadania i potrzeby Organizacji w Okręgu — L. Mandel 5) Orjentacja sjonistyczna w chwili obecnej — dr. I. Schwarzbart. Prezes Egzekutywy w Krakowie. 6) O silną organizację młodzieży stamsjońskiej. 7) Dyskusja. 8) Zamknięcie Zjazdu.

O godzinie 2'30 popoł. Wielkie Zgromadzenie ludowe w sali kina „Reduta".

O godzinie 6'30 wiecz. w lokalu Stow. „Syon" zebranie inteligencji i młodzieży akademickiej. Referuje dr. I. Schwarzbart prezes Egzekutywy w Krakowie.

* * *

— BOCHNIA. Dziś, w niedzielę, dnia 25 bm. referuje tow. Dr. Hecht na temat „Drogi stamsjonizmu".

ZJAZDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 1 PAT. Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 108, Bank Polski 152 i pół, 153 i pół, Bank Zachodni 70, Węgiel 33, 34. Modrzejów 8 i trzy czw., Haberbusch 101 Pożyczki: 4-proc inwestycyjna 92, 3-proc. budowlana 50, 5-proc. dolarowa 46, 5-proc. konwersyjna 48. 6-proc. dolarowa 67, 7-proc. stabilizacyjna 77. 10-proc. kolejowa 103, 8-proc. L. Z. aBnku Gosp. Kraj 94.

Waluty: Dolary 8.91 i trzy czw., 8.93 i trzy czw., 8.89 i trzy czw Dewizy. Londyn 43.31 i pół. 43.42. 43.21, Nowy Jork 8.915. 8.935. 8.895. Nowy Jork telgr. 8.924. 8.944. 8.904. Paryż 34.97. 35.06. 39.88. Praga 26.40 i pół. 26.47, 26.34, Szwajcarja 172.60. 173.03, 172.17, Włochy 46.71 i pół. 46.83, 46.60, Berlin212.05.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24 1. 1931 Żyto parytet Poznań 225 ton — 18.20. 30 ton — 17.60. 15 ton — 17.25. Reszta kursów bez zmiany. Tendencja również bez zmiany, słaba

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 24. 1 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.76—169.26, Budapeszt 124.01—124.31. Bukareszt 4.21 i pół do 4.23 i pół, Londyn 34.48—34.58, Nowy Jork 710—712.50, Paryż 27.81 i jedna czw. do 27.91 i jedna czw, Praga 21 i siedem ósmych do 21.08 i siedem ósmych, Warszawa 79.54—79.82, Zurych 137.32—137.82, Amerykańskie 707.75—711.75. Niemieckie 168.53—169.13, Polskie 79.60—80. Szwajcarskie 136.97—137.77, Czeskie 20.97 i trzy czw. do 21.09 i trzy czw., Węgierskie 123.92—124.32.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.15, Losy Tureckie 13.15, Gal. Karpaty 2.80, Galicja 17 i trzy czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 1 PAT. Paryż 20.24, Londyn 25.09 i pięć ósmych. Nowy Jork 5.16.90. Belgja 72.08, Włochy 27.06. Berlin 122.86, Wiedeń 72.65, Praga 15.30. Warszawa 57.90, Budapeszt 90.25, Bukareszt 3.07.

Kompromis polsko-niemiecki w Genewie

Min. Zaleski przyjął zasadnicze żądania Niemiec

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 24. I. (K) Spór polsko-niemiecki wszedł obecnie w stadjum decydujące i po ustaleniu terminu zwołania konferencji rozbrojeniowej stał się najważniejszem zadaniem Rady Ligi. U angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona odbyła się wczoraj wieczór konferencja, która przeciągła się do późnej nocy. Ustępstwa ministra Zaleskiego, opracowane przez sprawozdawcę Yoshizawę przy współpracy Brianda i Hendersona zostały przez Curtiusa odrzucone. Yoshizawa oświadczył, iż uważa za wskazane odbycie jeszcze wspólnej konferencji z udziałem Brianda. Hendersona, Curtiusa i Yoshizawy. Konferencja ta odbyła się dziś rano i trwała blisko półtorej godziny. Uchwalono powołać komitet rzeczoznawców prawnych złożony z delegatów Francji Anglji, Japonji i Niemiec w celu sformułowania nowych propozycyj, jakie do godziny 15 mają być urzadłożone konferencji czterech wymienionych człoknów aRdy Ligi. W razie zgody wymienionych członków, propozycje zostaną przedłożone ministrowi Zaleskiemu, a w razie jego zgody spór polsko-niemiecki znajdzie się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia jawnego, jakie rozpoczyna się o godz. 18.

* * *

Genewa, 24. I. (K) Narady czterech członków Rady — Yoshizawy, Brianda, Hendersona i Curtiusa z komisją prawniczą w sprawie skarg niemieckich zostały dziś popołudniu zakończone. Treść ustalonej formuły, przyjętej przez delegata Polski, ministra Zaleskiego, nie jest jeszcze znana w szczegółach, wiadomo tylko, że zasadnicze żądania niemieckie Polska przyjęła. Minister Zaleski przyjął zobowiązanie złożyć Radzie na sesji majowej sprawozdanie z przeprowadzonych zarządzeń w kierunku zmiany systemu na Górnym Śląsku. Zmiany te mają być przeprowadzone bez względu na stanowisko zajmowane przez winnych.

KOMUNIKATY

— JEHUDA. Dziś, w niedzielę całodzienny kulig do Ojcowa. Zbiórka o godz. 8.15 rano przed lokalem powrót o godz. 7 wieczór.

—o—

— KOMITET „KEREN TEL-CHAJ" W KRAKOWIE. Sekretarjat urzęduje codziennie od godziny 7—8.30 w lokalu „Masada" przy ul. Zielonej 17.

STARANIEM Ż. T. G. dziś, w niedzielę „Kulig saneczkowy" dla kursów pań i panów. Zbiórka na początku błoń o godz. 2-giej. Saneczki zabrać ze sobą. Prowadzi p. Kahane.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO ŻYWCA. Sekcja Narciarska T. S. Koszarawa i Powiatowa Komenda P. W. i W. F. w Żywcu urządza w Żywcu w dniu 1 lutego zawody o mistrzostwo Żywca z następującym programem: Bieg 9 km dla juniorów, 12 km otwarty o mistrzostwo Żywca. 5 km dla pań i konkurs pięknej jazdy. Zgłoszenia przyjmuje p. T. Romaszka, Żywiec, rynek do 30-go stycznia.

— Z R.K.S. „LEGJA". We wtorek, 27 bm. odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego. przy ul. Smoleńsk 9, o godzinie 7.30 wieczorem odczyt Dra Ludwika Grossa na temat: Sport a zdrowie". Będzie to trzeci z rzędu odczyt z cyklu odczytów zorganizowanych przez RKS „Legja", który zgromadzi niewątpliwie liczne grono słuchaczy.

WOLNE POSADY

WIĘKSZA fabryka w Krakowie poszukuje agenta, mającego już ewentualnie zastępstwa spokrewnionej z winem branży. Kaucja lub dobre zabezpieczenie wymagane. Klijenci stali dobrze wprowadzeni. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Wino". 133g

PRZYJMĘ chłopca zdolnego do praktyki malarstwa szyldowego. Zgłoszenia: Silberstein, Kraków, XXII, ul. Rejtana 132g

HAFCIARKA maszynowa, rutynowana, potrzebna od zaraz: ul. Grodzka 10. w podwórcu. 177er

PANNĘ inteligentną do 2-ch chłopczyków 7 i 10 lat przyjmę. Zgłoszenia między godz. 2—3 popołudniu — Weinberger, Zwierzyniecka 8, III. piętro. 148er

UCZCIWEGO chłopca do praktyki bižuteryjno-galanteryjnej przyjmę od zaraz. Zgłoszenia: Lieber, Kalwaryjska 56, II piętro. 105g

POSADY POSZUKUJĄ

KONCYPIENT z obszerną praktyką, substytucją — obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Współpraca" do Adm. „N. Dziennika"

MAGISTRA farmacji poszukuje praktyki i posady. Oferty do Adm. „N. Dziennika" pod „Magistra". 114g

BUCHALTER rutynowany, stenotypista polsko-niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Ihaes". 111g

SAMODZIELNA szwaczka poszukuje pracy prywatnie lub u szwaczki. Zgłoszenia pod „V" do Adm. „N. Dziennika"

Już na okładzie
WAGI
sklepowe, decymalne ciężarki i miary cechowane na rok 1931
S. LANDESDORFER
Handel towarów żelaznych Kraków-Podgórze, Rynek 13

LOKALE

MIESZKANIE z 2—3 pokoi z przynależnościami na III. piętrze, ewentualnie 2 pokoje na biuro w śródmieściu do wynajęcia. Zamiana na inne mieszkanie parterowe lub na I. piętrze możliwa. — Wiadomość u Dra Goldhammera, Rynek gł. 17 telefon 134-51. 174x

DO WYNAJĘCIA 2—3 pokoje na biuro: Pańska Nr. 6, parter. 165x

4-POKOJOWE mieszkanie z komfortem, czynsz miesięczny. — Telefon Nr. 14613. 152x

LOKAL frontowy w śródmieściu poszukiwany. — Zgłoszenia z grzecznością H. Brecig, Rynek gł. 17. 113g

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785hn

RÓŻNE

NAPRAWA dywanów kilimów. „Dywan" Fabryka Dywanów Kilimów Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, Telefon 116-09 120m

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia Kraków, ul. Szewska 27 telefon 13298. 1006x

OKULARY! Zwlekaniem osłabiasz wzrok. Niezawodnie: Grössler, optyk — Kraków, Grodzka 41.

SPRZEDAŻ

ŚWIECE: firma Langsam, Sommer i Rabinowicz, fabryka mydła świec w Gorlicach sprzedaje świece maszynowe sortowane 12, 16, 30 i 60 po cenie Zł. 180 za 100 kg. 175x

MEBLE kuchenne, solidne i ładne, białe, lakierowane, najtaniej: Petzenbaum, Starowiślna 29. — (Uwaga na adres!). 178x

NAUKA I WYCHOWANIE

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej szybko najdokładniej — najnowszą metodą (zbiór listów handlowych) wyucza — Zofja Schöngutówna — Podbrzezie 2. 131

PIANISTKA udziela lekcyj na wszystkich stopniach: Rieser, Kraków ul. Kołłątaja 9 II piętro.

LEKCYJ w zakresie szkół powszechnych oraz niższego gimnazjum poszukuje student gimnazjalny. Zgłoszenia pod „O." do Adm. „N. Dziennika". 101g

ZDROJOWISKA

POKOJE umeblowane słoneczne wynajmuje po cenach nader przystępnych inkasent pism codziennych Guttmann, Zakopane, Skibówki, Willa Wysoka" 48br

ZAKOPANE. „Palace" nowootwarty pensjonat I-szej kategorji, 45 pokoi komfortowych, bieżąca ciepła, zimna woda, centralne ogrzewanie apartamenty z łazienkami — przyjmuje zamówienia.



Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. — Zastępca na m. Kraków: S. Goldstein, Kraków, Józefińska 30. — Zastępca na Małopolskę: H. Gleicher, Tarnów

Wypożyczalnia książek
CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA
w Krakowie, ul. Św. Jana 8.
Landsberger — Die Reichen.
Norlind — Aquamarin.
Hildebrandt — Der Sand läuft falsch in den Studenglas.
Raschke — Fieber der Zeit.
Herrmann — Der Verbrecherkönig.
Brand — Der weisse Wolf.

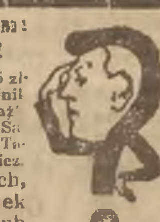


CHERYS
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PASTA-ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

UWAGA! WŁAŚCICIELE REALNOŚCI
Przepisowe numera emaljowane poleca konkurencyjnie
HOROWITZ
KRAKÓW
STRADOM 13 — GRODZKA 32 — DIETLOWSKA 54

FIRANKI MATERJAŁY tapicersko-cekoracyjne urlowne i częściowo NADTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek
MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

ŻYCIE PŁCIOWE! SEKSUALIZM!
TYLKO DLA DOROSŁYCH!!
10 cennych i pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety". Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy pisząc Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Mielewicz: „Samogwałt mężczyzn i kobiet". 4) Dr. Weininger: „Tajemnica kobiet i mężczyzn". 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne". Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć zł 1.50 (znaczki poczt.) Warszawa Redakcja „Świt" Nowowiejska 32 m 6



MASZYNY DO PISANIA
Underwood, Remington, L. C. Smith inne najtaniej i na dogodnych warunkach poleca
Maks Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef. 142-56

LOKAL W RYNKU
głównym, składający się z frontowego lokalu parterowego, z dużą wystawą, połączony z I. piętrem, złożonym z 5 pokoi i 2 przedpokoi. Zgłoszenia listowne wprost od reflektantów pod „Kwiecień" do Admin. „N. Dziennika".

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
SP. AKC. KRAKÓW
WPROWADZAJĄ NOWY ZNAK NA DOSKONAŁE OBUWIE WŁASNEGO WYROBU
TELEF. 52-45 **KRAKÓW-LUDWINÓW** TELEF. 152-45

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartał Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana